

# Klasyk x Tps, Rachunek Sumienia

to boli aż za mocno  
demony przeszłości przychodzące nocą  
ręce się pocą  
czarne myśli za mną chodzą  
choć jestem dobrym człowiekiem tu na zmieni  
miedzy piekłem a niebem

dziwny jest ten świat  
jak zaśpiewał kiedyś Niemen  
idziemy przed siebie  
zostawiając w tyle przeszłość  
złudna stabilność, jak na trzech nogach krzesło  
w obliczu wyrządzonych krzywd, w głowie znowu planuje morderstwo  
boże proszę przebaczyć, nie zrobiłbym tego wiesz to  
złość bierze górę  
i nie liczę esie z resztą  
wciąż mam przed oczami łzy bliskich mi osób  
żeby ich zawodzić miałem niezawodny sposób

egoizm , egocentryzm  
chore poczucie dumy  
zamiast porozumienia, budowałem wokół mury  
na krzywdy nie czuły  
jakoś przeszło z wiekiem  
świata sam nie zmienię  
urządzałem sercu dietę  
dziś karmię całym pięknem  
które mnie otacza  
wiem że ciężka praca drogę do marzenia skraca  
szczerłość wciąż popłaca, doceniam po stokroć  
trzeźwo pacząc w przyszłość polepszam widoczność  
znalazłem dziewczynę  
z nią planuje rodzinę  
z przeznaczeniem się nie minę  
całe zło zostawiam w tyle  
dzięki niej znowu czuje  
czuję w sobie wszechobecną dobrość  
ci wiem że idę właściwa droga

dam na sam  
tylko ja i me sumienie  
bez żadnych kłamstw  
rozliczam się z tego co przeszłe  
z wszystkich spraw, przez które jestem tu gdzie jestem  
czas odsłonić twarz i uporać się z lękiem